

e-mentor

DWUMIESIĘCZNIK SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE
WSPÓŁWYDAWCA: FUNDACJA PROMOCJI I AKREDYTACJI KIERUNKÓW EKONOMICZNYCH

2015, nr 2 (59)



L. Niemczyk, *Gospodarka oparta na wiedzy a kierunek dalszego rozwoju rachunkowości – przyczynek do badań interdyscyplinarnych*, „e-mentor” 2015, nr 2(59), s. 65–68, <http://dx.doi.org/10.15219/em59.1172>.

Gospodarka oparta na wiedzy a kierunek dalszego rozwoju rachunkowości – przyczynek do badań interdyscyplinarnych



Lesław Niemczyk

Celem niniejszego artykułu jest próba ukazania znaczenia teorii i praktyki rachunkowości w procesie formowania się gospodarki opartej na wiedzy. Dokonująca się obecnie transformacja od gospodarki industrialnej do gospodarki postindustrialnej ma ogromny wpływ na sposób funkcjonowania społeczeństwa, szkół wyższych i średnich, firm szkoleniowych, przedsiębiorstw, a także wykwalifikowanych pracowników. Duża część nauk społecznych – socjologia, ekonomia oraz nauki o zarządzaniu – zdołały już uporać się z analitycznym opisem fenomenu kapitału niefinansowego. Obecnie rewolucja kapitału intelektualnego wkracza do nauk o finansach, które jak dotychczas skoncentrowane były wyłącznie na kapitale finansowym. Artykuł dowodzi, że ten tradycyjny paradygmat nauk o finansach hamuje rozwój gospodarki opartej na wiedzy oraz społeczeństwa postindustrialnego.

Wiele mówi się obecnie o gospodarce opartej na wiedzy oraz konieczności zdecydowanego wspierania jej rozwoju¹. W tej nowej formie gospodarowania najważniejszym zasobem ekonomicznym nie jest kapitał finansowy, ale właśnie kapitał intelektualny². Nośnikami tego ostatniego są przede wszystkim wykwalifikowani pracownicy³. Problem polega jednak na tym, że tradycyjna rachunkowość oraz sprawozdawczość finansowa są wciąż skoncentrowane na kapitale finansowym⁴. Można więc powiedzieć, że nowa gospodarka to dopiero postulat, który w pełni rozwinie się w przyszłości.

Rachunkowość dość powszechnie kojarzy się ze żmudną pracą księgowego, który zakopany pod stertą dokumentów, stukając w kalkulator, co jakiś czas oznajmia, ile trzeba zapłacić podatku. Takie wyobrażenie istoty rachunkowości jest wielkim uproszczeniem

graniczącym z błędem. Teoria rachunkowości finansowej jest intelektualnym rdzeniem realnej gospodarki. Ten, kto jest świadomy jej roli, z łatwością wyobrazi sobie funkcjonowanie postępowej gospodarki bez prądu, co miało miejsce w Europie od XIV do XIX wieku, ale nie bez zasad rachunkowości.

Nie jest przesadą twierdzenie, że rachunkowość jest najważniejszą spośród nauk ekonomicznych, a rozwój jej teorii powinni z największą uwagą analizować ekonomiści, socjologowie, politologowie, logicy, a nawet filozofowie. W tym właśnie tkwi problem. Zdecydowana większość badaczy reprezentujących te dziedziny zupełnie nie interesuje się rachunkowością jako potężnym narzędziem wpływu gospodarczego⁵. Tymczasem rachunkowość to coś więcej niż konta księgowe oraz zapisywane na nich szeregi liczb podlegających prostemu sumowaniu. W zależności bowiem od tego, co księgowi rozumieją pod pojęciami zasobów oraz operacji gospodarczych, z taką formą gospodarki i społeczeństwa ma się w praktyce do czynienia. Naprawdę nie jest obojętne, czy „kapitał” w systemie rachunkowości oznaczać będzie wyłącznie „kapitał finansowy”, czy także „kapitał intelektualny”.

Ewolucja gospodarki

Istota ekonomii sprowadza się do gospodarowania ograniczonymi zasobami w warunkach nieograniczonych potrzeb ludzkich. Niewątpliwie im więcej ludzkich potrzeb da się zaspokoić w oparciu o kontrolowane zasoby, tym lepiej dla pojedynczego człowieka, a zarazem całego społeczeństwa. W procesie historycznym realna gospodarka przechodziła przez charakterystyczne fazy

¹ Por. A. Karmańska (red.), *Nauka o rachunkowości na prognozie gospodarki opartej na wiedzy – polski sondaż środowiskowy*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2013.

² W. Welfe (red.), *Gospodarka oparta na wiedzy*, PWE, Warszawa 2007, s. 9.

³ Z. Antczak, *Kapitał intelektualny i kapitał ludzki w ewolucyjnej przestrzeni organizacyjnej (w optyce badawczej knowledge management)*, Wydawnictwo UE Wrocław, Wrocław 2013, s. 91–98.

⁴ L. Niemczyk, *Rachunkowość wiedzy, suplement do podręczników pt. Rachunkowość finansowa*, Wyd. dr L. Niemczyk, Rzeszów 2011.

⁵ *Współczesna rachunkowość jest najbardziej oryginalnym i wymagającym wyjątkowego profesjonalizmu systemem informacyjnym ze wszystkich mi znanych, odnoszących się do działalności człowieka. Ma bowiem taką unikatową zdolność, że jednocześnie informuje o przeszłości i przyszłości podmiotu gospodarczego, który funkcjonuje dzięki inicjatywie i zdolnościom gospodarczym człowieka. Ma również i taką cechę, że korzysta z niego potężna grupa interesariuszy, których oddziaływanie – w każdej perspektywie czasowej – nie jest obojętne dla losów świata* – fragment z wprowadzenia A. Karmańskiej do: *Nauka o rachunkowości na prognozie gospodarki opartej na wiedzy – polski sondaż środowiskowy*, dz.cyt.

rozwoju – począwszy od gospodarki naturalnej, przez agrarną, handlową do przemysłowej. Tę ewolucję przeplatały burzliwe przemiany ustrojowe od wspólnoty pierwotnej, przez niewolnictwo, feudalizm, do kapitalizmu i demokracji.

Rozwój gospodarczy na przestrzeni wieków nie dokonywał się w uporządkowany, linearny sposób. Przypominał raczej instynktowne, a więc nieco chaotyczne błędzenie ku coraz wyższym formom gospodarowania. W tym wyścigu nierzadko wygrywał ten, kto miał śmiałość albo szczęście wdrożyć całkowicie nowe koncepcje działania i metody kontrolowania zasobów bez oglądania się na gospodarcze *status quo*. Na tę okoliczność wystarczy przypomnieć kupców weneckich, którzy w średniowieczu rozpoczęli systematyczne prowadzenie własnych ksiąg rachunkowych według zasady dwustronnego zapisu (aksjomat *debit = credit*) lub pierwszych przemysłowców angielskich, którzy kilkadziesiąt lat później wprowadzali mechanizację do manufaktur. W ten na pozór niewinny sposób rozpoczęła się wielka rewolucja handlowa w XV wieku oraz wielka rewolucja przemysłowa w XVIII wieku. Rewolucje te w ujęciu retrospektywnym nakreśliły wektory europejskiego rozwoju gospodarczego ostatnich pięciu stuleci.

Kryzysy gospodarcze

Zjawisko kryzysu w gospodarce rynkowej jest czymś naturalnym, a więc i nieuchronnym. Stąd też wywodzi się twierdzenie o wyższości gospodarki zdecentralizowanej nad centralnym planowaniem. Scentralizowana gospodarka nie potrafi samoczynnie pokonywać silnych kryzysów, które prowadzą do jej rozkładu, a następnie odrodzenia w formie bliższej naturalnym prawom ekonomii i rynku. Tę tezę potwierdzają liczne doświadczenia krajów komunistycznych w XX wieku, w tym największych – Rosji i Chin.

Największe kryzysy zdarzają się wówczas, gdy gospodarkę rynkową trapią od wewnątrz problemy, na które brak systemowej odpowiedzi. Sam kapitalizm narodził się niejako w łonie feudalizmu. Otóż wielka grupa społeczna – późniejsze mieszczaństwo – nie znajdowała dla siebie właściwego miejsca w feudalnym systemie gospodarczym. Grupa ta nie dysponowała zasobami ziemi, aby prowadzić gospodarstwa rolne, a ze względu na niski status urodzenia nie miała także dostępu do lukratywnych urzędów dworskich. Zmusiło to mieszczan do koncentracji na nowych zasobach gospodarczych, tj. własnej pracy i kapitale, a dalej wytworzyło charakterystyczny styl życia nowej klasy społecznej⁶. To niedobór, czyli kryzys, zmusił tę grupę do reorientacji. Kryzys jest bowiem nadzwyczaj trudną sytuacją, wymagającą nowego spojrzenia na rzeczywistość oraz porzucenia lub istotnego rozbudowania starych schematów myślenia, które wyczerpały wszelkie możliwości.

Z tej perspektywy warto spojrzeć na obecny kryzys w krajach wysokorozwiniętych, także w Unii Europej-

skiej, gdzie bezrobocie wśród ludzi młodych przybiera charakter strukturalny i coraz częściej mówi się o „straconym pokoleniu”. Co ciekawe, nie są to ludzie bez kwalifikacji. Wręcz przeciwnie, bardzo często posiadają dużo wyższe kompetencje na starcie kariery życiowej niż kilkadziesiąt lat wcześniej ich rodzice i dziadkowie. Gospodarka w momencie kryzysu zdaje się jednak nie potrzebować ich kwalifikacji, kreatywności i zapału do pracy. Może ci młodzi wykwalifikowani bezrobotni stanowią dzisiaj zaczątek nowej dynamicznej klasy społecznej na wzór średniowiecznego mieszczaństwa? Ta klasa ma szansę na pełne ukonstytuowanie się wówczas, gdy jasno pojmie własne, bardzo trudne położenie, tj. brak zasadniczego miejsca w zastanej strukturze społecznej. Od tego momentu powinno rozpocząć się poszukiwanie i wdrożenie innowacyjnych metod sprawowania kontroli nad zasobami gospodarczymi.

Społeczeństwo postindustrialne

Podobnie jak kapitalizm wyłonił się z feudalizmu, tak społeczeństwo postindustrialne tkwi swymi korzeniami w kapitalizmie. Wraz z rozwojem przemysłu w XVIII wieku zdecydowanie wzrosły rozmiary prowadzonych przedsiębiorstw. W nowo powstałych coraz większych fabrykach zaczynało brakować rąk do pracy. W tym celu ściągano do miast zubożałą ludność wiejską, która w nadziei lepszej przyszłości porzucała wyrobniczą pracę na roli. To jednak nie proletariatus był zalążkiem nowej formy społeczeństwa.

Obok setek robotników pojawiła się jeszcze skromna liczebnie grupa pracowników umysłowych – takich jak: technolog, prawnik, księgowy, administrator. Zawdzięczali oni swoją stosunkowo wysoką pozycję w strukturach przedsiębiorstw właśnie szerokim kompetencjom intelektualnym. Właściciele wielkich przedsiębiorstw przemysłowych potrzebowali ich, gdyż nie byli już w stanie jednoosobowo koordynować wszystkich złożonych procesów organizacyjnych.

Początki rewolucji przemysłowej dokonywały się bez istotnego wsparcia idei naukowych. Jednakże już w XIX wieku okazało się, że gospodarka i nauka mogą razem działać bardzo wiele. W tym okresie powstały nie tylko nowe dziedziny nauk technicznych, ale i nowe sektory działalności gospodarczej, takie jak transport kolejowy, elektroenergetyka, telekomunikacja. Im więcej techniki pojawiało się w przedsiębiorstwach, tym większe było zapotrzebowanie na pracowników umysłowych. Przemysł, realizując cele produkcyjne, zaczynał mimowolnie generować wtórny popyt na wysokie kompetencje. Z kolei uczelnie podejmowały to wyzwanie i starały się formować intelektualnie przyszłych wykwalifikowanych pracowników zatrudnianych w korporacjach.

Wraz z upływem XX wieku coraz śmielej można było mówić o nowej ekonomii i nowym społeczeństwie. W tym okresie wiedza, innowacyjność, usługi i wolne zawody zaczęły odgrywać coraz ważniejszą

⁶ L. Niemczyk, *Program badawczy Luca Paciolo*, „Gospodarka Narodowa” 2010, nr 9, s. 83–96.

rolę. Jednakże system gospodarczy i finansowy odziedziczony po minionych stuleciach, który wciąż bazuje na tradycyjnej rachunkowości, zdawał się ignorować zachodzące zmiany społeczne. Pomimo że współczesne międzynarodowe korporacje kontrolują ogromne zasoby wykwalifikowanych pracowników wykształconych na uniwersytetach, nie ujawniają ich wprost w swoich bilansach. Wykwalifikowany pracownik pozostaje w tradycyjnym systemie rachunkowości wciąż jedynie „pozycją kosztową”, a nie strategicznym zasobem bilansowym.

Kod genetyczny kapitalizmu

Każda forma organizacji społeczeństwa i gospodarki zdołała wypracować własne formy ewidencji gospodarczej. W okresie feudalizmu dominowały inwentarze dworskie, rewolucja handlowa przyniosła bilansy i konta księgowo, a era industrialna rozwinęła rachunek kosztów, który okazał się niezbędny do efektywnego zarządzania wielkimi przedsiębiorstwami przemysłowymi – hutami, kolejami, rafineriami itd. Już pobieżna analiza historyczna procesu ewolucji zasad rachunkowości dowodzi, że jej teoria podlega zmianom w czasie⁷. Dlatego też można zasadnie oczekiwać, że i gospodarka oparta na wiedzy nie zadowolili się wyłącznie starymi formami ewidencyjnymi, które stanowiły bazę informacyjną tradycyjnego kapitalizmu.

Aby przekonać się o konieczności poszukiwania nowych form ewidencji, wystarczy uważnie przeanalizować bilans wielkiej firmy informatycznej lub doradczej sporządzony zgodnie z aktualnie obowiązującymi zasadami rachunkowości. Zarówno firma informatyczna, jak i doradca to flagowe podmioty nowej ekonomii – typowe przedsiębiorstwa bazujące na wiedzy⁸. Mimo to ich bilansy będą ujawniać jedynie zbywalne zasoby majątkowe, a więc budynki, urządzenia techniczne, należności, środki pieniężne oraz źródła ich pochodzenia, czyli w gruncie rzeczy kapitał finansowy. Tymczasem nie sposób nie zauważyć, że to nie kapitał finansowy jest najważniejszym zasobem z punktu widzenia generowania korzyści ekonomicznych dla branży informatycznej lub doradczej. Najważniejsze są wiedza i umiejętności zaangażowanych w działalność przedsiębiorstwa kreatywnych ludzi. To kapitał intelektualny jest źródłem jego zysków. Jak widać, w warunkach typowych dla gospodarki opartej na wiedzy tradycyjny bilans przestaje spełniać swe podstawowe zadanie, ponieważ nie przedstawia prawdziwego i rzetelnego obrazu kontrolowanych zasobów ekonomicznych.

Warto dodać, że księgowy sporządzający ten tradycyjny bilans w niczym nie zawinił, albowiem działał

zgodnie z usankcjonowanymi prawnie standardami tradycyjnej rachunkowości. Standardy te w gruncie rzeczy konserwują fundamenty ustroju gospodarczego, w którym kapitał finansowy pozostaje uprzywilejowanym czynnikiem wytwórczym, a zasoby kapitału intelektualnego, choć wykorzystywane, nie są ujawniane w bilansach przedsiębiorstw.

Nowe perspektywy teorii rachunkowości

Podczas kryzysów gospodarczych zazwyczaj nasila się społeczna krytyka kapitalizmu. Do tej pory jedyna znana metoda przebudowy tego systemu polegała na wprowadzeniu elementów państwa socjalnego i podnoszeniu podatków, które w istocie rzeczy dławiały przedsiębiorczość. W dobie formowania się gospodarki opartej na wiedzy oraz społeczeństwa postindustrialnego rewizja tradycyjnego kapitalizmu powinna mieć inny kierunek, a więc polegać na rozbudowie teorii rachunkowości oraz wdrożeniu jej nowych zasad do praktyki. Bez zmiany w „kodzie genetycznym” gospodarki nie nastąpi żaden realny rozwój, a huśtawka społeczna będzie przesuwać się po znanej od dawna trajektorii – od kapitalizmu do socjalizmu i z powrotem.

Powstają więc fundamentalne pytania o funkcję rachunkowości we współczesnym świecie: komu i czemu powinna ona służyć? Podstawowa funkcja rachunkowości polega na dostarczaniu precyzyjnych i usystematyzowanych informacji ekonomicznych. Jej nadrzędna reguła metodyczna to budowanie prawdziwego i rzetelnego obrazu jednostki gospodarczej prowadzącej księgi rachunkowe. I właśnie w tym miejscu otwiera się pole do interdyscyplinarnych badań naukowych – ekonomicznych, socjologicznych, a nawet filozoficznych – a zarazem front poważnej publicystyki gospodarczej. Rachunkowość ma zbyt wielki wpływ na gospodarkę i społeczeństwo, aby można ją było pozostawić wyłącznie w gestii wąsko wyspecjalizowanych księgowych.

Podjęte z nowej perspektywy badania nad teorią rachunkowości powinny dostarczyć odpowiedzi na szereg pytań: jak wyceniać wiedzę, jak ujmować zasoby niemajątkowe w księgach rachunkowych przedsiębiorstw, jak prezentować je w bilansach, jak dostosować sprawozdanie finansowe przedsiębiorstwa do wymogów gospodarki opartej na wiedzy. Przedsiębiorstwa bazujące na wiedzy będą musiały nauczyć się to robić. Co więcej, w interesie szeroko pojętych uczestników nowej gospodarki powinny podawać te informacje do publicznej wiadomości.

Nauki ekonomiczne zdołały sformułować pierwsze propozycje rozwiązań powyższych problemów⁹.

⁷ A. Grodek, I. Surma (red.), *Z historii rachunkowości w Polsce i Gdańsku w wieku XVI, Wybór tekstów*, PWN, Warszawa 1959.

⁸ Por. P. Wachowiak (red.), *Pomiar kapitału intelektualnego przedsiębiorstwa*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2005, s. 31–41.

⁹ L. Niemczyk, *Rachunkowość finansowa aktywów kompetencyjnych i kapitału intelektualnego, nowy dział rachunkowości*, Pacioli Institute, Rzeszów 2013; L. Niemczyk, *Analiza finansowa przedsiębiorstwa bazującego na wiedzy*, „Gospodarka Narodowa” 2014, nr 4, s. 143–164; L. Niemczyk, *Zarządzanie wiedzą 2.0, rachunkowość finansowa kapitału intelektualnego jako baza informacyjna zarządzania kapitałem intelektualnym*, „e-mentor” 2014, nr 1(53), s. 50–53, <http://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/53/id/1077>.

Wydaje się, że te propozycje, prędzej czy później, staną się istotnym punktem debat poświęconych kolejnym odsłonom kryzysu gospodarczego oraz metodom wyjścia z niego. Współczesny kryzys nie jest zwykłą recesją, po której należy spodziewać się ożywienia gospodarczego zgodnie z klasycznym przebiegiem cyklu koniunkturalnego. Wiele przesłanek wskazuje, że ten kryzys to dramatyczne i głębokie przejście do nowych form organizowania gospodarki i społeczeństwa, które zdarza się raz na kilka stuleci.

Podsumowanie

Artykuł wskazuje, że percepcja pojęcia kapitału intelektualnego nie dokonała się równocześnie, a razem na równorzędnym poziomie we wszystkich naukach społecznych. Obecnie część dyscyplin naukowych śmiało operuje tą kategorią – np. ekonomia czy nauki o zarządzaniu. Natomiast inne dyscypliny – np. rachunkowość oraz teoria finansów – wciąż nie uporały się z analitycznym opanowaniem tej nowej kategorii naukowej. Przyczyny konserwatyzmu nauk o finansach należy upatrywać w paradygmatycznym uprzywilejowaniu kapitału finansowego w jej nurcie.

Rewolucja kapitału intelektualnego musi dokonać się również w naukach o finansach. Przemawiają za tym dwa istotne argumenty. Po pierwsze, nauki o finansach nie mogą pozostać autonomiczną wyspą, która nie uwzględnia wyników badań prowadzonych w naukach pokrewnych. Po drugie, nie mogą one ignorować realnych zmian, które dokonują się w gospodarce i społeczeństwie, gdyż ich aksjologiczną podstawą jest zasada prawdziwego i rzetelnego obrazu. Zatem księgowi będą musieli nauczyć się ujawniać w sprawozdaniach finansowych informacje o kapitale niefinansowym tak samo, jak umieją informować interesariuszy przedsiębiorstw o kapitale finansowym. Z metodycznego punktu widzenia bardzo istotne jest to, aby rachunkowość kapitału niefinansowego bazowała na zasadzie dwustronnego zapisu charakterystycznej dla tradycyjnej rachunkowości, tj. aksjomacie *debit = credit*.

Rozwój kapitalizmu, który dokonał się na przestrzeni minionych wieków, nie opierał się wyłącznie na prostej akumulacji bogactwa. Wręcz przeciwnie, potrzebował intelektualnej bazy, którą stanowiły rozwój oraz upowszechnianie się nowych form zarządzania majątkiem i źródłami jego pochodzenia, a więc tradycyjnej rachunkowości finansowej. Obecnie powstająca gospodarka oparta na wiedzy potrzebuje nowej rachunkowości kapitału niefinansowego. Bez rozwoju tej formy zarządzania zasobami niematerialnymi charakterystycznymi dla organizacji bazujących na wiedzy nie sposób odnaleźć trwałych podstaw rozwoju gospodarczego oraz równowagi społecznej.

Bibliografia

- Antczak Z., *Kapitał intelektualny i kapitał ludzki w ewolucyjnej przestrzeni organizacyjnej (w optyce badawczej knowledge management)*, Wydawnictwo UE Wrocław, Wrocław 2013.
- Grodek A., Surma I. (red.), *Z historii rachunkowości w Polsce i Gdańsku w wieku XVI, Wybór tekstów*, PWN, Warszawa 1959.
- Karmańska A. (red.), *Nauka o rachunkowości na progu gospodarki opartej na wiedzy – polski sondaż środowiskowy*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2013.
- Niemczyk L., *Program badawczy Luca Paciolo*, „Gospodarka Narodowa” 2010, nr 9, s. 83–96.
- Niemczyk L., *Rachunkowość wiedzy, suplement do podręczników pt. Rachunkowość finansowa*, wyd. dr L. Niemczyk, Rzeszów 2011.
- Niemczyk L., *Rachunkowość finansowa aktywów kompetencyjnych i kapitału intelektualnego, nowy dział rachunkowości*, Pacioli Institute, Rzeszów 2013.
- Niemczyk L., *Analiza finansowa przedsiębiorstwa bazującego na wiedzy*, „Gospodarka Narodowa” 2014, nr 4, s. 143–164.
- Niemczyk L., *Zarządzanie wiedzą 2.0, rachunkowość finansowa kapitału intelektualnego jako baza informacyjna zarządzania kapitałem intelektualnym*, „e-mentor” 2014, nr 1(53), s. 50–53, <http://www.e-mentor.edu.pl/arttykul/index/numer/53/id/1077>.
- Wachowiak P. (red.), *Pomiar kapitału intelektualnego przedsiębiorstwa*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2005.
- Welfe W. (red.), *Gospodarka oparta na wiedzy*, PWE, Warszawa 2007.

The knowledge-based economy and the direction of further development of accounting – a contribution to interdisciplinary research

Contemporary corporate reporting is still focused on financial capital. Intellectual capital is ignored by conventional accounting. Scientific revolution should be expected in this area. It is not possible to avoid it, especially since other social sciences – sociology, economics and management – have already resolved this issue and the phenomenon of emergence of the knowledge-based economy cannot be denied. Accounting is powerful tool for social impact. Its paradigm determines social imagination of economic processes, and it should be based on the axiological principle of true and fair view. The aim of this paper is to present a clear fact: accounting paradigm focused on financial capital inhibits the development of a knowledge-based economy and post-industrial society. The article contains the proof: the traditional balance sheets focused on tradable assets and financial capital is not suitable for providing a true and fair view of the knowledge-based enterprises. The analysis is an invitation to take a broad and interdisciplinary research on the role of financial accounting in the modern society. Accounting should not be shaped exclusively by accountants corporations. Every contemporary economist, sociologist, philosopher, logician, mathematician, and even a lawyer and ethicist, who feels partly responsible for the future of the economy and society, has a duty to be interested in accounting theory and the shape of the financial statements.